



Bruksela, dnia 26 października 2009 r.

## KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu  
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 50/2009

### **SESJA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO** **Strasburg, 19-22.10.2009**

**Podczas sesji Parlamentu Europejskiego, która odbyła się w dniach 19-22 października br. w Strasburgu, omawiane były następujące tematy i poczyniono następujące ustalenia:**

#### **1. OTWARCIE SESJI - Europa bez kary śmierci**

„Zaangażowanie na rzecz Europy bez kary śmierci i jej zniesienie na całym świecie jest naszym wspólnym obowiązkiem”, powiedział przewodniczący Parlamentu Europejskiego **Jerzy Buzek** wznawiając sesję plenarną i nawiązując do obchodzonego niedawno Międzynarodowego Dnia na rzecz Zniesienia Kary Śmierci. Przewodniczący wyraził także nadzieję, że po podpisaniu Traktatu z Lizbony przez polskiego prezydenta „jesteśmy krok bliżej do zakończenia procesu ratyfikacji”.

Międzynarodowy Dzień na rzecz Zniesienia Kary Śmierci obchodzony jest 10 października każdego roku. Od 2007 roku jest to również data Europejskiego Dnia Przeciw Karze Śmierci. „Demonstrujemy wtedy naszą determinację i zaangażowanie przeciw tej niehumanitarnej praktyce” - powiedział przewodniczący PE Jerzy Buzek.

Przewodniczący wskazał na zaangażowanie na rzecz Europy bez kary śmierci, a także na rzecz zniesienia jej na całym świecie i podkreślił, że jest to naszym wspólnym obowiązkiem. „Niestety, jest wciąż w Europie kraj, gdzie kara śmierci jest orzekana i wykonywana. Tym krajem jest Białoruś” - powiedział przewodniczący.

Jerzy Buzek potępił wykonywanie wyroków śmierci w Iranie i wyraził szczególną obawę o Irańczyków skazanych na tę karę po towarzyszących czerwcowym wyborom prezydenckim demonstracjach. „W szczególności sprzeciwiamy się wyrokowi śmierci orzeczonym wobec nieletnich i przypominamy, że w tym roku obchodzimy 20 rocznicę ustanowienia Konwencji Praw Dziecka, która wyraźnie zakazuje egzekucji małoletnich”.

Przewodniczący PE wyraził zaniepokojenie ostatnimi wydarzeniami w Chinach, gdzie dwanaście osób skazanych zostało na śmierć w wyniku zamieszek i przemocy na tle etnicznym w Urumchi w prowincji Xinjiang. „Pomimo poważnych przestępstw, których dopuszczono się podczas czerwcowych zamieszek wzywamy chińskie władze do przestrzegania standardów uczciwych procesów sądowych”.

„Jesteśmy też zaniepokojeni przypadkami orzekania i wykonywania kary śmierci w Stanach Zjednoczonych, w szczególności w stanie Ohio, gdzie po kilku nieudanych próbach odłożono w czasie kilka egzekucji wykonywanych poprzez wstrzyknięcie trucizny” - powiedział Jerzy Buzek i ponowił apel do państw stosującego karę śmierci, by wycofały ją ze swego kodeksu karnego lub ogłosiły moratorium na orzekanie i wykonywanie wyroków śmierci.

Przewodniczący Buzek poinformował, że dziesięć dni temu Prezydent Polski **Lech Kaczyński** podpisał Traktat z Lizbony. „Wierzę, że jesteśmy krok bliżej do zakończenia procesu ratyfikacji. Jestem przekonany, że wkrótce ratyfikacje zakończy także Republika Czeska”.

Przewodniczący poinformował o istotnej zmianie instytucjonalnej, jaką jest debata z Przewodniczącym Komisji Europejskiej, która umożliwi Parlamentowi Europejskiemu znacznie lepszą współpracę z Komisją. „Pracowałem nad tą kwestią z przewodniczącymi grup politycznych i przewodniczącym Barroso i cieszę się, że ta nowa procedura stanie się stałym elementem strasburskich sesji plenarnych. Wierzę, że ożywi ona nasze debaty i poszerzy zakres dyskusji” - powiedział przewodniczący.

## **2. BUDŻET – Budżet 2010: Więcej środków na plan odbudowy gospodarki i fundusz mleczny**

Posłowie żądają nowych środków w wysokości **1,5 mld EUR** na sfinansowanie planu uzdrowienia gospodarki oraz **300 mln EUR** na nowy fundusz mleczny. W porównaniu do propozycji Rady, Parlament **zwiększył budżet o 7 mld EUR** (w płatnościach) do 127,5 miliardów. W zobowiązaniach posłowie zapisali kwotę 141,7 mld EUR, a więc większą o 3,8 mld EUR.

22 października w Strasburgu, stosunkiem głosów 522 za, 68 przeciw, przy 39 wstrzymujących się, posłowie przyjęli w pierwszym czytaniu projektu budżetu na 2010 rok, wprowadziwszy do niego liczne poprawki. Projekt budżetu w wersji zatwierdzonej przez Parlament stanie się teraz przedmiotem negocjacji z Radą, w których obie instytucje będą dążyć do porozumienia przed drugim czytaniem. Budżet na 2010 rok powinien zostać przyjęty i podpisany w grudniu podczas sesji plenarnej w Strasburgu.

### **• Wsparcie dla branży mleczarskiej**

Fundusz mleczny w wysokości 300 mln EUR na przewyciężenie kryzysu w branży mleczarskiej to jedno z żądań Parlamentu zgłoszonych w negocjacjach na budżetem na 2010 rok. Fundusz ma na celu wsparcie finansowe restrukturyzacji branży wraz z trwającym jednocześnie wycofywaniem kwot mlecznych. Środki z funduszu posłużą

sfinansowaniu działań wsparcia dla obszarów szczególnie dotkniętych kryzysem, zwiększania sprzedaży i poszukiwania nowych źródeł przychodu. Propozycje sfinansowania funduszu przyjęto stosunkiem głosów 528/89/20.

Parlament Europejski zażądał utworzenia funduszu mlecznego 17 września, a parlamentarna komisja budżetowa zaproponowała na ten cel kwotę 300 milionów euro, co zatwierdziła w głosowaniu cała Izba. Wcześniej w tym tygodniu Komisja Europejska poparła tę propozycję, choć proponowała finansowanie na poziomie 280 mln EUR.

W przyszłorocznym budżecie przewidziane są także inne środki na walkę z kryzysem w branży mleczarskiej w łącznej wysokości ok. 600 mln EUR. Dodatkowo, posłowie przyjęli dziś odrębne projekty legislacyjne, które przewidują pomoc dla rolników w przewyżczeniu skutków kryzysu.

- **1,5 mld EUR na plan odbudowy gospodarczej**

„Z powodu kryzysu Rada domaga się ograniczenia budżetu. My w Parlamencie Europejskim wierzymy, że Parlament posiada wiele możliwości skutecznego zapewnienia, że kryzys uda się przewyciężyć” - powiedział sprawozdawca **László Surján** (EPP, Węgry) podczas debaty z udziałem Rady i Komisji.

Parlament domaga się zapisania w budżecie 1,5 miliarda euro (w płatnościach) całkowicie nowych środków na energetyczne komponenty planu odbudowy gospodarczej: infrastrukturę energetyczną i gazową, sieć morskiej energii wiatrowej, wychwytywanie i składowanie dwutlenku węgla (CCS).

Dwie podstawowe części planu odbudowy gospodarczej to inwestycje w infrastrukturę energetyczną i rozwój terenów wiejskich (sieci teleinformatyczne). Parlament i Rada uzgodniły już wysokość łącznych wydatków (5 mld EUR) oraz środki na ten rok (2,6 mld EUR).

Na podjęcie oczekuje decyzja, jak wydatkować pozostałe 2,4 mld EUR. Posłowie uważają, że o ile środki na rozwój terenów wiejskich mogłyby zostać przesunięte z innych działów, to niezbędne jest przeznaczenie 1,5 miliarda euro całkowicie nowych pieniędzy na sfinansowanie energetycznych komponentów planu.

- **Środki na paraolimpiadę w Warszawie, stypendia dla młodzieży oraz Katedrę im. Bronisława Geremka**

W przyszłorocznym budżecie Unii Europejskiej zabezpieczono środki na trzy inicjatywy zaproponowane przez polskich posłów do Parlamentu Europejskiego. Poprawki złożone przez **Janusz Lewandowski**, **Sidonię Jędrzejewską** i **Jacka Saryusz-Wolskiego** (EPP) przewidują dofinansowanie dla Specjalnych Olimpiad, które odbędą się w Warszawie i Atenach, a także stypendia dla młodzieży z państw objętych programem Europejskiej Polityki Sąsiedztwa oraz o powołanie Katedry Cywilizacji Europejskiej im. prof. Bronisława Geremka w Kolegium Europejskim w Natolinie.

• **Budżet, pierwsze czytanie, Parlament Europejski**  
(w porównaniu do projektów Rady, Komisji i budżetu 2009).

Budżet 2010	Budżet 2009*		Projekt budżetu 2010 Komisji Europejskiej		Projekt budżetu 2010 Rady		Budżet 2010 Parlament Europejski, pierwsze czytanie	
	Zobow.	Płatn.	Zobow.	Płatn.	Zobow.	Płatn.	Zobow.	Płatn.
Nagłówek	<b>- w milionach EUR -</b>							
1a Wzrost i zatrudnienie: Konkurencyjność	13775	11106	12769	10982	12670	10574	14867	12568
1b Wzrost i zatrudnienie: Spójność	48427	34963	49382	36382	49382	36089	49388	38850
2 Zasoby naturalne (środowisko, rybołówstwo, rozwój obszarów wiejskich)	56721	52566	59004	58075	58640	57583	59808	58959
3a Wolność, Bezpieczeństwo i Sprawiedliwość	864	617	980	720	974	692	1006	794
3b Obywatelstwo	663	691	649	640	634	614	668	668
4 UE na arenie międzynarodowej	8104	8324	7921	7665	7832	7156	8141	7823
5 Administracja	7695	7695	7851	7852	7812	7812	7866	7865
<b>Razem</b>	<b>136458</b>	<b>116172</b>	<b>138557</b>	<b>122.316</b>	<b>137944</b>	<b>120521</b>	<b>141745</b>	<b>127526</b>
% DNB	1.18%	1.00%	1.17%	1.03%	1.17%	1.02%	1.20%	1.08%

\*Budżet na 2009 zawiera także Dział 6, Kompensacje, w wysokości 209 mln, która to kwota została uwzględniona w powyższej tabeli w kwocie całkowitej budżetu na 2009 rok.

**3. BUDŻET - Parlament Europejski wyraził zgodę na wypłacenie 5,6 miliona EUR pomocy dla Niemiec z powodu przeniesienia fabryki Nokii do Azji i Ameryki Łacińskiej**

Europejski Fundusz Dostosowania do Globalizacji (EFDG) ustanowiono w celu zapewnienia dodatkowego wsparcia zwolnionym pracownikom, którzy ponoszą konsekwencje poważnych zmian strukturalnych w systemach światowego handlu, oraz udzielenia im pomocy umożliwiającej powrót na rynek pracy. Porozumienie międzyinstytucjonalne z dnia 17 maja 2006 r. pozwala uruchomić EFG w ramach rocznego pułapu 500 mln EUR

Pomiędzy lipcem a listopadem 2008 r., grupa telekomunikacyjna Nokia przeniosła produkcję telefonów komórkowych z Bochum Niemczech do Chin, Korei Południowej, Indii, Meksyku oraz Brazylii. W konsekwencji pracę straciło 1 337 pracowników w jednym przedsiębiorstwie: spółce Nokia GmbH w 4-miesięcznym okresie odniesienia (od 30 lipca 2008 r. do 29 listopada 2008 r.).

Władze niemieckie złożyły wniosek na podstawie kryterium interwencji określonego w art. 2 lit. a) rozporządzenia (WE) nr 1927/2006, które określa próg co najmniej 1000 zwolnień w przedsiębiorstwie w okresie 4 miesięcy, włącznie z pracownikami

zwalnianymi u jego dostawców lub producentów znajdujących się poniżej w łańcuchu dostaw.

Z tego powodu władze Niemiec wystąpiły w lutym 2009 r. z wnioskiem o pomoc UE z Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji i KE zgodziła się na przyznanie takiej pomocy w sierpniu 2009 r.

W dniu 20 października Parlament Europejski również zgodził się na udzielenie wsparcia z EFDG w wysokości €5,553,850, które to środki zostaną przekazane następującym miastom: Bochum, Gelsenkirchen, Recklinghausen oraz Dortmund. Na terenach podległych tym urzędom miejskim odnotowuje się zazwyczaj znacznie wyższą stopę bezrobocia niż w innych regionach Nadrenii Północnej-Westfalii i Niemiec. Na przykład w grudniu 2008 r. stopa bezrobocia w Bochum wynosiła 10,2 %, w Gelsenkirchen 12,3 %, w Recklinghausen 10,7 %, a w Dortmundzie 12,2 %, przy stopie bezrobocia w Nadrenii Północnej-Westfalii na poziomie 8,1 % i 7,4 % w całych Niemczech.

W kontekście obecnego kryzysu gospodarczego i finansowego sytuacja w zakresie zatrudnienia na terenach dotkniętych zwolnieniami wydaje się szczególnie trudna, zważywszy na obecność zakładów z branży motoryzacyjnej (Opel) oraz branży hutnictwa żelaza i stali w Bochum i Dortmundzie, nadal trwający w Gelsenkirchen proces odchodzenia od działalności związanej z wydobywaniem węgla na rzecz działalności w innych sektorach pracochłonnych oraz uzależnienie rynku pracy w Recklinghausen od jednego dużego dostawcy z branży motoryzacyjnej (Hella) oraz od branży chemicznej produkującej materiały syntetyczne dla przemysłu motoryzacyjnego

Finansowanie obejmuje szkolenia, mechanizmy wsparcia i pomoc w poszukiwaniu pracy zagranicą. Podjęcie tych działań w sumie będzie kosztowało €11,107,700, z czego połowa zostanie sfinansowana ze środków EFDG - €5,553,850.

Parlament przyjął projekt stosunkiem głosów 598 za, 49 przeciw przy 30 głosach wstrzymujących się. Autorem sprawozdania w tej sprawie był niemiecki eurodeputowany **Reimer Böge** (EPP).

Wcześniej w tym roku pomoc z EFDG została udzielona trzykrotnie: Hiszpanii w wysokości 2.700.000 EUR dla branży samochodowej, Portugalii w wysokości 0.8 miliona EUR oraz ponownie Hiszpanii w wysokości 3.300.000 EUR dla branży tekstylnej.

#### **4. INSTYTUCJE - Godzina pytań do szefa KE: Traktat z Lizbony, walka z kryzysem, Tony Blair**

Traktat z Lizbony, bezrobocie, poparcie dla Neeli Kroes i Tony'ego Blaira, o to między innymi pytali posłowie José Manuela Barroso podczas zorganizowanej po raz pierwszy w PE tury pytań do przewodniczącego Komisji Europejskiej. W pierwszej części pytania zadawali szefowie grup politycznych. Kolejne pół godziny przeznaczone zostało dla pozostałych posłów, którzy pytali o wpływ kryzysu finansowego na rynek pracy i spójność społeczną.

Nowa praktyka pytań do przewodniczącego Komisji stanie się stałym elementem posiedzeń plenarnych w Strasburgu. Jest ona częścią pakietu rozwiązań przyjętych jeszcze za poprzedniej kadencji w celu unowocześnienia procedur parlamentarnych.

W programie obrad utrzymany zostanie też czas zarezerwowany zwyczajowo na pytania posłów do Rady i do Komisji.

**Paulo Rangel** (EPP, Portugalia) pytał, czy Komisja podjęła jakieś działania, aby zapewnić ciągłość prac w okresie przejściowym między Traktatem z Nicei a wejściem w życie Traktatu z Lizbony. Jose Barroso odpowiedział, że z punktu widzenia procesu demokratycznego wszystkie państwa członkowskie przyjęły Traktat z Lizbony, choć jest jeszcze jedna kwestia czekająca na rozstrzygnięcie i Komisja czeka na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego Republiki Czeskiej.

**Stephen Hughes** (S&D, Wielka Brytania) wyraził zaniepokojenie faktem, że kryzys finansowy zamienia się w kryzys społeczny i zapytał przewodniczącego o jego pomysł na gospodarcze uzdrowienie. Chciał się również dowiedzieć, jak będzie wyglądała sytuacja do momentu podpisania Traktatu przez prezydenta Klause. Jose Manuel Barroso odpowiedział, że bez planu odnowy gospodarczej UE sytuacja wyglądałaby znacznie gorzej. Dodał, że wystąpił z propozycją zwołania szczytu poświęconego kwestiom zatrudnienia. W kwestii Traktatu powiedział, że w obecnej chwili mają miejsce działania przygotowawcze, nie ma natomiast harmonogramu, gdyż wszystko zależy od Czech.

**Guy Verhofstadt** (ALDE, Belgia) pytał, czy przewodniczący Barroso popiera stanowisko komisarz Neeli Kroes w sprawie niemieckiego programu wsparcia dla Opla. „Zawsze wspieram swoich komisarzy” - odpowiedział Barroso, dodając, że w tej sprawie komisarz Kroes od samego początku cieszyła się jego zaufaniem.

Przewodnicząca grupy Zielonych, **Rebecca Harms** (Niemcy) pytała o stan negocjacji przed konferencją w Kopenhadze i plany UE dotyczące światowego porozumienia na rzecz ograniczania emisji. „Mam nadzieję, że pod koniec tego miesiąca Rada Europejska przyjmie konkretne stanowisko” - odpowiedział Jose Barroso i zapewnił, że Komisja będzie walczyć o silną propozycję UE na szczyt klimatyczny w Kopenhadze. Podkreślił, że powolne negocjacje mogą stanowić przeszkodę w osiągnięciu porozumienia w Kopenhadze. Powodem są nie tylko kwestie finansowe, ale także brak ambicji państw rozwiniętych i rozwijających się spoza UE.

**Michał Kamiński** (ECR, Polska) pytał, jak Komisja Europejska zamierza pracować na rzecz pogłębienia wspólnego rynku, aby przezwyciężyć kryzys gospodarczy. Barroso nawiązał do własnych wytycznych, w których rynek wewnętrzny wskazano jako najwyższy priorytet działań i zapowiedział nowy raport z jego funkcjonowania.

**Lothar Bisky** (GUE/NGL, Niemcy) przypomniał, że Komisja wezwała do redukcji deficytów budżetowych w państwach członkowskich i pytał, czy cięcia wydatków publicznych są sposobem na skuteczną walkę z kryzysem. Spytał, czy towarzyszący temu procesowi wzrost bezrobocia nie odbije się drastycznie na najuboższych. „W pewnym momencie będziemy musieli powrócić do zrównoważonego rozwoju” - powiedział Barroso wspominając o roku 2011 - „to jest kwestia solidarności z

przyszłymi pokoleniami”. Podkreślił, że przygotowywane są strategie wyjścia, ale najprawdopodobniej nie nastąpi to do końca 2011 roku, właśnie ze względu na kwestie socjalne.

**Nigel Farage** (EFD, Wielka Brytania) z zadowoleniem powitał możliwość zweryfikowania odpowiedzialności KE, jaką daje debata i zapytał, czy duże szanse Tony'ego Blaira na przewodniczącego Rady okupione zostały rezygnacją z walki o zachowanie rabatu brytyjskiego i przejściem na euro. Jose Barroso zaprzeczył, by istniało takie tajne porozumienie. **Nigel Farage** dodał, że Blair nie będzie wybrany w sposób demokratyczny, podobnie jak i Jose Manuel Barroso. Spytał zatem, czy demokracja się liczy w strukturach UE. Jose Manuel Barroso odpowiedział, że przewodniczącego KE wybierają w sposób demokratyczny szefowie państw, co daje silną legitymację.

**Krisztina Morvai** (NI, Węgry) zapytała, dlaczego KE nie zareagowała na zeszłoroczne wydarzenia na Węgrzech. Jose Manuel Barroso odpowiedział, że KE bacznie przygląda się sytuacji w poszczególnych państwach, ale nie może interweniować w wewnętrzne sprawy kraju. KE może interweniować w takich kwestiach jak prawo wspólnotowe i prawa człowieka, ale te wydarzenia nie noszą znamion takich kryteriów. **Krisztina Morvai** spytała zatem, czy to oznacza, że wszystkie wolności i prawa człowieka nie są częścią naszego systemu wartości. Jose Barroso odpowiedział, że prawa człowieka są ważne dla UE, ale w przypadku Węgier najpierw należało się odwołać do instytucji krajowych, a potem ewentualnie odwołać się do instytucji UE. Przewodniczącemu KE nie wolno prowadzić rozmów z poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi.

Nowa praktyka pytań do przewodniczącego Komisji stanie się stałym elementem posiedzeń plenarnych w Strasburgu. Jest ona częścią pakietu rozwiązań przyjętych jeszcze za poprzedniej kadencji w celu unowocześnienia procedur parlamentarnych.

W programie obrad utrzymany zostanie też czas zarezerwowany zwyczajowo na pytania posłów do Rady i do Komisji.

## **5. INSTYTUCJE - Debata przed szczytem Unii Europejskiej: Lizbona i Kopenhaga**

Traktat z Lizbony i zbliżający się szczyt klimatyczny w Kopenhadze zaprzętały uwagę posłów na środowowej debacie przed europejskim szczytem 29 i 30 października. Europejscy przywódcy zajmą się kryzysem finansowym, zmianami klimatycznymi, imigracją, bezrobociem oraz tworzeniem nowej unijnej służby spraw zagranicznych. Szwedzka minister spraw europejskich, **Cecilia Malmström**, w imieniu prezydencji Rady, powiedziała, iż „Unia będzie najlepiej przygotowana do zarządzania każdą z tych spraw, jeżeli traktat wejdzie w życie”. W kontekście kryzysu finansowego, minister Malmström powiedziała, że dokonana zostanie ocena nowych ram regulacyjnych rynków finansowych. W kwestii bezpieczeństwa energetycznego, Rada również zajmie się oceną aktualnej sytuacji i dotychczas podejmowanych działań a także dostosowaniem Strategii Morze Bałtyckiego pod tym względem. Jeśli chodzi o temat zmian klimatycznych, to należy rozstrzygnąć kwestię finansowania walki ze skutkami zmian klimatycznych oraz zastanowić się, jak osiągnąć planowany poziom

redukcji emisji CO<sub>2</sub>, włączając w to transport morski i lotniczy. W kontekście działań zewnętrznych UE, pani minister podkreśliła konieczność większego zaangażowania UE w działania na skalę międzynarodową, zwłaszcza w Afganistanie i Pakistanie. Nie chodzi jednak tylko o działania wojskowe, ale przede wszystkim o wdrożenie procedur i tworzenie demokratycznych instytucji.

W trakcie debaty, przedstawiciele grup politycznych podkreślali, co ich zdaniem przewodniczący **Jerzy Buzek** powinien w przyszłym tygodniu powiedzieć europejskim przywódcom w imieniu Parlamentu Europejskiego.

Przemawiając w imieniu Komisji Europejskiej, **José Manuel Barroso** powiedział, że „po silnym poparciu ze strony Irlandczyków i po zakończeniu procesu ratyfikacji w Polsce, możemy powiedzieć, że wszystkie kraje członkowskie demokratycznie przyjęły Traktat Lizboński”. Unia oczekuje jeszcze na podpis prezydenta Czech, Vaclava Klause. Obecnie konieczne jest podjęcie działań, mających na celu implementację Traktatu. W kwestii Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych, podkreślił, że będzie ona współpracować ze wszystkimi instytucjami i potrzebuje demokratycznego poparcia PE, Rady i zaangażowania KE. W sprawie kryzysu gospodarczego podkreślił, że jak najszybciej należy wdrożyć w życie propozycje KE związane z nadzorem finansowym.

Szef największej grupy w Parlamencie, Europejskiej Partii Ludowej, **Joseph Daul** (EPP, Francja) powiedział Izbie, iż „tak długo, jak debata w Europie jest zmonopolizowana przez kwestie instytucjonalne, nie możemy szybko i należycie odpowiedzieć na prawdziwe problemy”. Dodał, że Vaclav Klaus szuka wymówek, aby opóźnić proces ratyfikacji. W kontekście sytuacji gospodarczej podkreślił, że potrzebna jest strategia dostosowana do sytuacji na rynku, ponieważ przedsiębiorstwa muszą być w stanie wznowić działalność, by zatrudniać ludzi.

Zdaniem przywódcy Liberałów, **Guy Verhofstadta**: „Wydaje się, że czeski prezydent Klaus uznał, że nic już nie może opóźnić Traktatu Lizbońskiego”.

**Timothy Kirkhope** z Europejskiej grupy Konserwatystów i Reformatorów ujął to tak: „Dlaczego nigdy nie udaje nam się osiągać rezultatów, które mają prawdziwe znaczenie dla naszych obywateli? Zmiany instytucjonalne nie pomogą w kwestii zmian klimatycznych. Szczyt powinien skoncentrować się na głównych problemach, które dotyczą zwykłych ludzi”.

Lider eurosceptyków z grupy Europa Wolności i Demokracji, **Nigel Farage** zauważył, że obecnie wszystkie oczy będą zwrócone na prezydenta Klause, który wierzy w narodową demokrację. Broni czeskiego interesu narodowego. Ma całkowite prawo do obaw. Nie wszyscy demokratycznie zgodzili się na Traktat z Lizbony. Na koniec dodał, że jeżeli T. Blair zostanie prezydentem UE, to straci ona całkowicie wiarygodność.

**Diane Dodds** (NI, Wielka Brytania) powiedziała, że w Wielkiej Brytanii powinno odbyć się referendum odnośnie Traktatu Lizbońskiego. Zwróciła również uwagę na kryzys finansowy. 3 tryliony funtów na pożyczki zostało oddane do dyspozycji bankom. „Nigdy wcześniej tak niewielu nie było winnych tak wiele”.



**William Dartmouth** (EFD, Wielka Brytania) powiedział, że priorytetem UE jest walka z kryzysem gospodarczym: brakuje miejsc pracy a bezrobocie wśród młodzieży wynosi od 25 do 39 % w poszczególnych krajach członkowskich. Na koniec stwierdził, że Traktat Lizboński to wynik manipulacji, bo jest to dokument dla Rady, a nie dla całej Europy.

**Elmar Brok** (EPP, Niemcy) powiedział, że Traktat Lizboński musi wejść jak najszybciej, ponieważ UE potrzebuje nowych są instrumentów, które pozwolą zrobić coś dla obywateli, zwłaszcza w obliczu kryzysu. Prezydent Klaus powinien to umożliwić. Do Karty Praw Podstawowych będą się stosowały tylko te państwa, które wyrażą na to zgodę, więc Czechy nie muszą się obawiać.

**William Dartmouth** (EFD, Wielka Brytania) spytał Elmara Broka, czy zdaje sobie sprawę, że „przez te 10 lat Pan i pańscy koledzy nie przekonali ludzi do Traktatu i dlatego musieli się uciec do manipulacji?”.

Odpowiadając **Elmar Brok** (EPP, Niemcy) stwierdził, że Traktat Lizboński zawsze cieszył się dużym zainteresowaniem państw członkowskich. Czesi także go poparli, natomiast ich prezydent od dawna wyrażał sceptyczne poglądy. Obawa o majątek w Sudetach to tylko przykrywka i UE nie powinna się wdawać w takie gierki.

- **Zmiany klimatyczne i Konferencja Klimatyczna ONZ w Kopenhadze**

Debata przeniosła się następnie na przygotowania do konferencji klimatycznej w Kopenhadze.

Minister spraw europejskich, **Cecilia Malmström** powiedziała, że UE musi wziąć odpowiedzialność za swoje zobowiązania wobec globalnej walki ze zmianami klimatycznymi. Te kwestie będą priorytetem w rozmowach z USA, Chinami i Rosją. Podkreśliła, że struktury unijne nie otrzymają mandatu zaufania od obywateli, dopóki nie zaczną rozwiązywać najważniejszych kwestii.

**José Manuel Barroso** zwracając się do posłów powiedział: „Wszyscy wiemy, że im dłużej będziemy zwlekać z podjęciem działań, z tym wyższymi kosztami będziemy musieli się liczyć. Musimy znaleźć kreatywne rozwiązania i pokazać, że UE jest zjednoczona w walce ze zmianami klimatu. Po pierwsze, Kopenhaga musi wykazać, że dążenie do zmniejszenia emisji realizuje się w praktyce. Po drugie, musi pokazać, że jesteśmy gotowi pomagać tym, którzy są gotowi do podjęcia tego kroku”. Dodał, że w negocjacje w sprawie zmian klimatycznych zaangażowały się USA, Australia, Japonia, które ogłosiły ambitne cele. Podobne głosy słyhać z Chin, Korei Południowej i Brazylii, które na razie jednak nie wyraziły zgody na włączenie ich w program globalny.

**Joseph Daul** oczekuje, by Rada przedstawiła strategię, która odpowiada sytuacji w dziedzinie zmian klimatu, innymi słowy wskazuje na słabość zobowiązań ze strony naszych partnerów. Spytał, „jaki nacisk zastosujemy, by zmobilizować w USA, Chiny i wszystkie kraje wschodzące? Umiarkowany, uprzejmy, czy może realny?”.

**Hannes Swoboda** z grupy Socjalistów i Demokratów zauważył, że „na szczycie w Kopenhadze będziemy musieli podjąć jedną z najważniejszych decyzji, potrzebujemy wiążących celów, a to wcale nie będzie łatwe”.

**Rebecca Harms** z Grupy Zielonych nie miała wątpliwości, iż Kopenhaga to nasze największe wyzwanie i musimy potraktować je poważnie. Sto miliardów euro zostanie udostępnione od 2020 r., aby pomóc krajom rozwijającym się w wypełnianiu zobowiązań dotyczących zmian klimatycznych. Jeśli porównać tę sumę z pakietami ratunkowymi w sytuacji kryzysu gospodarczego lub w sektorze finansowym, mówimy na prawdę o drobnych pieniądzach.

- **Kryzys gospodarczy i polityka zatrudnienia**

Mówiąc o gospodarce i zatrudnieniu w Europie, socjalista **Hannes Swoboda** określił premie wypłacane przez niektórych jako "prowokacyjne". „To nie jest główny problemem, pokazuje jednak, jak wielu menedżerów nie rozumie, jak powinien wyglądać nowy system finansowy”. Poseł pochwalił nowe porozumienie w sprawie polityki zatrudnienia na najbliższe lata.

Szef lewicowej grupy (GUE / NGL) **Lothar Bisky** mówił w imieniu ugrupowania: „wzywaliśmy do większej solidarności między państwami członkowskimi, wzywaliśmy do większej stabilności społecznej i systemu emerytalnego. Gdy patrzę na działania posłów i kiedy patrzę na politykę Komisji nie widzę strategii, która pozwoliłaby nam osiągnąć ten cel”.

- **Nowe stanowiska UE stworzone przez Traktat z Lizbony**

Przedstawicielka obecnej prezydencji, UE **Cecilia Malmström** obiecała posłom, iż prezydencja szwedzka przedstawi raport na temat przygotowań do wejścia w życie Traktatu z Lizbony. W sprawozdaniu znajdują się wskazówki, w jaki sposób powinna funkcjonować służba działań zewnętrznych wspomagającego Wysokiego Przedstawiciela UE do spraw zagranicznych. Dodała, że każde państwo powinno mieć swojego komisarza i tym należy się zająć po wejściu w życie Traktatu Lizbońskiego. Odnosząc się do konieczności zwiększenia liczby eurodeputowanych, powiedziała, że poszerzenie składu PE dla niektórych państw nie będzie żadnym problemem, ale są kraje, w których na przeszkodzie stoi ordynacja wyborcza i w ich przypadku przygotowanie do tego procesu będzie wymagało więcej czasu. Początkowo nowa grupa posłów będzie występowała w roli słuchaczy.

Podsumowując debatę **José Manuel Barroso** powiedział, że wszelkie opóźnienia w ratyfikacji Traktatu będą miały negatywne konsekwencje dla innych krajów. Traktat daje narzędzia i instrumenty, aby wprowadzać odpowiednie rozwiązania. W kwestii budżetu powiedział, że Komisja Europejska pozostaje przy swojej propozycji budżetowej. W czerwcu 2010 roku podjęte zostaną daleko idące decyzje odnośnie cięć administracyjnych, dzięki którym uda się zredukować obciążenia administracyjne, chociaż większość propozycji nie zostało jeszcze omówionych przez Radę.

- **Polskie głosy w dyskusji**

**Mirosław Piotrowski (ECR)** powiedział, że Traktat Lizboński nie został jeszcze ratyfikowany i cały czas pozostaje projektem politycznym. Oznacza to, że w Unii Europejskiej nadal obowiązuje zasada jednomyślności. Każdy kraj ma prawo zgłaszania zastrzeżeń. Prezydent Czech Vaclav Klaus postępuje w ramach ustalonych reguł. Wywieranie nacisków na prezydenta tak naprawdę nie dotyczy tylko jego osoby, ale wielu milionów obywateli krajów Europy przedstawiających poważne zastrzeżenia, co do tego dokumentu. Podczas najbliższego szczytu Rady przywódcy krajów Unii Europejskiej powinni głęboko zastanowić się nad celowością i konsekwencjami świadomego omijania woli obywateli, których reprezentują.

**Jacek Saryusz-Wolski (EPP)** wyraził nadzieję, że wraz ze zbliżającym się wejściem w życie Traktatu Lizbońskiego, szczyt UE poczyni postępy w utworzeniu Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych. Te służby mogą zapewnić podejmowanie spójnych decyzji w polityce zewnętrznej w takich dziedzinach, jak bezpieczeństwo energetyczne. Musimy skorzystać z okazji tworzenia tej służby, gdyż trzeba zapewnić silną dyplomację UE. Jej szef musi mieć odpowiednie kompetencje. Ta służba musi opierać się na zasadach wspólnotowych, z pełnym zaangażowaniem Komisji i PE. Silne zaangażowanie PE powinno towarzyszyć tworzeniu tej służby i ustalaniu jej celów. Gdy zacznie działać natomiast, Parlament powinien być zaangażowany w kontrolę tej służby oraz polityki zagranicznej UE. Na koniec stwierdził, że należy zachować równowagę geograficzną i instytucjonalną - powinni w niej zasiadać po równo wszyscy przedstawiciele instytucji.

## **6. INSTYTUCJE - Nagroda im. Sacharowa dla stowarzyszenia 'Memorial'**

Nagrodą Parlamentu Europejskiego im. Andrieja Sacharowa na rzecz Wolności Myśli uhonorowane zostało stowarzyszenie 'Memorial'. Nagroda zostanie wręczona Olegowi Orłowowi, Ludmile Aleksiejewej oraz Siergiejowi Kowaliowowi w uznaniu zasług stowarzyszenia i wszystkich obrońców praw człowieka w Rosji. Decyzję o przyznaniu Nagrody Memorialowi ogłosił na sesji plenarnej przewodniczący PE **Jerzy Buzek**. Uroczystość wręczenia nagrody odbędzie się 16 grudnia w Strasburgu.

**Jerzy Buzek** powiedział, że przyznając tegoroczną nagrodę Ludmile Aleksiejewej, Siergiejowi Kowaliowowi i Olegowi Orłowowi w uznaniu dla stowarzyszenia MEMORIAŁ i wszystkich obrońców praw człowieka w Rosji, mamy nadzieję przyczynić się do przerwania kręgu strachu i przemocy otaczającego obrońców praw człowieka w Federacji Rosyjskiej i przekazać przesłanie, iż działacze społeczeństwa obywatelskiego, niezależnie od miejsca, muszą cieszyć się swobodą korzystania z najbardziej podstawowych praw wolności myśli i swobody wypowiedzi.

„Wolność przekonań jest konieczna w dochodzeniu do prawdy. Pozwólcie państwo podzielić się osobistą satysfakcją, że mogę dziś ogłosić tę nagrodę jako przewodniczący Parlamentu Europejskiego i jako człowiek wywodzący się z Solidarności, który był świadkiem walki Polski o prawdę i zwycięstwa wolności w latach osiemdziesiątych”.

- **MEMORIAŁ i jego członkowie**



MEMORIAŁ został założony pod koniec lat osiemdziesiątych jako inicjatywa mająca doprowadzić do budowy centrum pamięci ofiar represji stalinowskich. Na czele organizacji stanął Andriej Sacharow. Po rozpadzie Związku Radzieckiego, MEMORIAŁ rozszerzył działalność i stał się organizacją praw człowieka, która propaguje dojrzałe społeczeństwo obywatelskie i demokrację opartą na zasadzie państwa prawa i w ten sposób chce zapobiegać powrotowi do totalitaryzmu. MEMORIAŁ zabiega o przestrzeganie praw podstawowych w państwach postsowieckich, takich jak Azerbejdżan, Armenia, Gruzja, Tadżykistan, Mołdawia i Rosja i Ukraina.

**Sergiej Kowaliow** w 1969 r. założył pierwsze w ZSRR stowarzyszenie obrony praw człowieka, Grupę Inicjatywną dla Obrony Praw Człowieka w ZSRR, i stał się jednym z inicjatorów założenia organizacji Memoriał. Kowaliow jest zdeklarowanym krytykiem autorytarnego nurtu w administracjach Borysa Jelcyna i Władimira Putina. W 1996 r. na znak protestu zrezygnował z pełnienia funkcji przewodniczącego prezydenckiej komisji praw człowieka w administracji Borysa Jelcyna. W 2002 r. stworzył społeczną komisję mającą na celu zbadanie okoliczności zamachów bombowych na budynki mieszkalne w Moskwie w 1999 r. Prace komisji zostały sparaliżowane na skutek zamachu na jej członków i prześladowań.

**Ludmiła Michajłowna Aleksiejewa** założyła z Andriejem Sacharowem Moskiewską Grupę Helsińską, mającą za zadanie nadzorować przestrzeganie przez ZSRR aktu końcowego z Helsinek z 1976 r. Od lat 60. Aleksiejewa walczyła o sprawiedliwe procesy aresztowanych dysydentów oraz o obiektywne relacje z procesów w mediach. Została wykluczona z partii komunistycznej i straciła posadę redaktora czasopisma naukowego.

Aleksiejewa wraz z Garrim Kasparowem i Georgim Satarowem przewodniczyła Kongresowi Obywatelskiemu Wszystkich Rosjan. W styczniu 2008 r., po konflikcie z Kasparowem, Aleksiejewa i Satarow zrezygnowali z uczestnictwa w Kongresie.

Aleksiejewa krytykuje kremlowskie podejście do praw człowieka i oskarża rząd o zachęcanie ekstremistów do propagowania nacjonalistycznej polityki przejawiającej się między innymi masowymi deportacjami Gruzinów w 2006 r., atakami policji na obcokrajowców pracujących na ulicznych bazarach oraz postępowaniem Rosji w sprawie Inguszetii.

**Oleg Orłow** jest faktycznym prezesem Memoriału. 25 września sąd twerski w Moskwie rozpoczął rozprawę w sprawie powództwa wniesionego przeciwko Orłowowi przez prezydenta Czechenii Ramzana Kadyrowa, który oskarża go o „zniesławienie i znieważenie jego honoru i godności”. Orłow oskarżył Kadyrowa o to, że to on stał za morderstwem działaczki na rzecz praw człowieka Natalii Estemirowej. Orłow został porwany razem z trzema dziennikarzami w Inguszetii 23 listopada 2007 r. Był bity, grozono mu śmiercią, w końcu został wypuszczony.

- **Nagroda im. Andrieja Sacharowa**

Nagroda im. Sacharowa przyznawana jest każdego roku przez Parlament Europejski osobom i organizacjom, które stawały w obronie praw człowieka, walczyły z prześladowaniami i niesprawiedliwością.

Jej patron - Andriej Sacharow - był radzieckim fizykiem jądrowym, twórcą bomby wodorowej. Refleksja nad efektami własnej pracy sprawiła, że zaczął sprzeciwiać się polityce Związku Radzieckiego i stał się jednym z najbardziej znanych dysydentów.

Ceremonia wręczenia nagrody odbywa się zawsze w grudniu, w rocznicę podpisania przez Narody Zjednoczone Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka w 1948 roku.

- **Konferencja prasowa posła Jacka-Saryusz-Wolskiego po wyłonieniu nagrodzonych**

„Nagroda im. Andrieja Sacharowa dla rosyjskiego stowarzyszenia Memoriał to nagroda dla tych odważnych Rosjan i dla takiej Rosji, jaką Polska i Europa chciałyby widzieć jako swojego partnera” - powiedział na konferencji prasowej w Biurze Informacyjnym Parlamentu Europejskiego w Polsce poseł Jacek Saryusz-Wolski, współautor wniosku o przyznanie Nagrody Memoriałowi.

Według posła Saryusz-Wolskiego, kandydatura Memoriału uzyskała bardzo szerokie poparcie posłów do PE, bez względu na przynależność polityczną.

„Pierwsza inicjatywa była nasza - polska, moja, później uzyskaliśmy poparcie naszej grupy politycznej [chrześcijańsko-demokratycznej Europejskiej Partii Ludowej]. Największym sojusznikiem była grupa Zielonych; po naszej stronie włączył się w to poseł Bogusław Sonik, który w grupie chrześcijańskich demokratów jest odpowiedzialny za wszystkie sprawy związane z prawami człowieka” - powiedział poseł. Saryusz-Wolski podkreślił, że eurodeputowani podjęli decyzję przejęci informacjami o zabójstwie działaczki na rzecz praw człowieka Natalii Estemirowej i wcześniejszym zabójstwie niezależnej rosyjskiej dziennikarki Anny Politkowskiej.

„Przyznanie Nagrody Sacharowa sprawia, że trudniej nagrodzonej osobie, czy osobom, zrobić krzywdę. Kierowaliśmy się m.in. tym, żeby Memoriał mógł śmiało i

swobodniej działać, tym bardziej że właśnie niedawno jego działacze musieli się wycofać z Czeczenii wobec zagrożenia zdrowia i życia”.

Poseł zwrócił też uwagę, że Memoriał to jedna z niewielu, jeśli nie jedyna organizacja w Rosji, która mówi prawdę o zbrodni katyńskiej.

## **7. POLITYKA ROZWOJOWA I OCHRONA ŚRODOWISKA - Zmiany klimatyczne i kraje rozwijające się w kontekście Konferencji ONZ na temat zmian klimatycznych w Kopenhadze**

Minister Środowiska Szwecji, **Andreas Carlgren**, powiedział, że w Kopenhadze należy osiągnąć porozumienie, by stawić czoła zmianom klimatycznym. Porozumienie musi dać szansę obniżenia temperatury do 2° C we wszystkich krajach. Negocjacje przed konferencją toczą się zbyt wolno, co może utrudnić podjęcie konkretnych decyzji. Dlatego jeszcze za prezydencji szwedzkiej UE musi wykazać się silną wolą polityczną. UE potrzebuje silnego mandatu negocjacyjnego na spotkanie w Kopenhadze. Emisje CO<sub>2</sub> muszą zostać zmniejszone o 30% do 2020 roku, a w dalszej perspektywie - do 2050 r. - nawet o 80%. W tym celu należy współpracować z państwami spoza UE i dążyć do przejścia na przemysł niskoemisyjny. Zmiany klimatyczne są przyczyną ubóstwa, dlatego do ich zwalczania muszą się przyłączyć także państwa rozwijające się, takie jak np. Chiny. Działania podejmowane przez UE muszą być długoterminowe, a koszty powinny zostać rozłożone na wszystkie państwa, poza najbiedniejszymi. Projekt zakłada 100 mld euro wsparcia dla państw rozwijających się, przekazanych do roku 2020. Odnosząc się do partnerów zagranicznych, minister zauważył, że w Azji nastąpiła pozytywna zmiana stanowisk wielu państw. Zmieniły się rządy, polepszyła współpraca z Chinami, Indiami, Japonią. W USA zmieniła się administracja i zaprezentowała nowe podejście do kwestii ochrony klimatu.

Komisarz **Karel de Gucht** powiedział, że na spotkaniu w Kopenhadze należy uwzględnić wszystkie kraje rozwijające, włącznie z najbiedniejszymi. UE musi być liderem w walce ze zmianami klimatycznymi, nie można dopuścić do rozróżnienia między północą i południem. Zwrócił uwagę na trzy podstawowe aspekty ograniczania efektu cieplarnianego. Po pierwsze, należy budować przymierza poprzez międzynarodowy dialog (Afryka, Pacyfik i Europa muszą nawiązać porozumienie). Po drugie, należy zastosować odpowiednią strategię ogólną, w którą należy wpleść lokalne polityki. Po trzecie, należy zapewnić odpowiednie finansowanie, które wymaga dostosowania zwłaszcza w odniesieniu do najuboższych krajów, które najbardziej cierpią z powodu zmian klimatycznych, ale same nie produkują CO<sub>2</sub>. Finansowanie będzie krytyczną kwestią na spotkaniu w Kopenhadze. Należy zwrócić uwagę również na jego krótkoterminowy wymiar, tak aby w latach 2010-2012 móc szybko reagować na bieżące problemy. UE musi wziąć na siebie odpowiedzialność za finansowanie walki ze zmianami klimatycznymi.

- **Wypowiedzi w imieniu grup politycznych**

**Karl-Heinz Florenz** (EPP, Niemcy) powiedział, że najważniejsze są nie konkretne kwoty, ale kryteria wydatkowania środków UE na walkę ze zmianami klimatycznymi.

Szansą dla UE i USA jest wprowadzanie i sprzedawanie skutecznych i oszczędnych technologii do krajów rozwijających się.

**Veronique de Keyser** (S&D, Belgia) podkreśliła, że kraje rozwijające się zostały dotknięte kryzysem finansowym, zmianami klimatycznymi i wyzyskiem ze strony silniejszych państw kapitalistycznych. Trzeba pochylić się na problemem uchodźstwa klimatycznego i zastanowić się, co zrobić z emigrantami, którzy przyjadą do Europy. Potrzebne jest skuteczne zarządzanie ruchami migracyjnymi, aby zlikwidować lukę prawną z tym związaną.

**Corinne Lepage** (ALDE, Francja) powiedziała, że UE jest odpowiedzialna wobec obywateli i państw południa. Należy utrzymać pomoc na poziomie 0.7% PKB, ale potrzebne są nowe kanały finansowania. Trzeba przewidzieć około 6-7 mld rocznie od 2010 roku na najpilniejsze potrzeby. Opowiadają się za podatkiem za emisję CO<sub>2</sub> i ograniczeniem emisji gazów cieplarnianych o 20%, poprzez zaprzestanie wycinania lasów brutto do 2020 roku.

**Eva Joly** (Zieloni/EFA, Francja) podkreśliła, że przyszłość świata zależy od tego, co się stanie w Kopenhadze. Chodzi o wiarygodność UE. Sto krajów rozwijających się emituje zaledwie 3% emisji CO<sub>2</sub>, ale najbardziej cierpią z ich powodu. Obecnie około 27 mln ludzi zmuszonych jest do migracji z powodów klimatycznych. Do 2050 roku pojawi się na szeroką skalę uchodźstwo klimatyczne - nawet 200 mln ludzi. Musimy się przyczynić do realizacji celów milenijnych. Obecna strategia nie jest godna ambicji UE. UE nie może pozwolić sobie na mniej niż 35 miliardów środków na te cele. UE musi przejąć inicjatywę w walce ze zmianami klimatycznymi – nie może tylko podążać za USA.

**Miroslav Ouzký** (ECR, Czechy) podkreślił, że wylesianie nie jest tylko problemem krajów rozwijających się, ale także Europy. Potrzebna jest globalna umowa, bowiem w przeciwnym wypadku w negocjacjach pojawi się impas. Niezależnie od ambicji Europy, nawet po wyłączeniu wszystkich generatorów gazu, nic się nie zmieni. Nie ma szansy na ograniczenie emisji gazów cieplarnianych tylko przez Europę, bez udziału innych krajów. Do tego procesu muszą się przyłączyć kraje rozwijające się, takie jak Chiny czy Indie, Meksyk, Ameryka Południowa, aby zwalczanie skutków zmian klimatycznych przyniosło efekt.

**Bairbre de Brún** (GUE/NGL, Francja) powiedziała, że należy wspierać kraje rozwijające się w walce ze zmianami klimatycznymi. Brak im na to zasobów, dlatego potrzebna jest solidarna pomoc finansowa. Taka solidarność powinna być priorytetem w celach rozwojowych. Zwalczanie wylesiania musi być oparte o ogólną umowę, na mocy której stosowane będą odpowiednie środki finansowe i nowe technologie.

**Anna Rosbach** (EFD, Dania) powiedziała, że UE nie ma wpływu na działanie pewnych krajów, które nie angażują się w walkę ze zmianami klimatycznymi. Spytała, czy KE ma jakiś plan na rozwiązanie tej sytuacji.

**Nick Griffin** (NI, Wielka Brytania) podkreślił, że nastąpił rozłam między politykami i społeczeństwem. Klasa polityczna nie rozumie podatnika. Zwykli ludzie postrzegają walkę ze zmianami klimatycznymi jako oszustwo i wykorzystywanie biedniejszych

krajów. Globalne ocieplenie nie zostało naukowo udowodnione. UE musi przekazać swoim obywatelom, że Europa niewiele może zdziałać w tej kwestii.

- **Polskie głosy w dyskusji**

**Filip Kaczmarek** (EPP, Polska) powiedział, że z dużym zaniepokojeniem przyjął doniesienia na temat spotkania ministrów finansów i środowiska, a konkretnie projektu dokumentu końcowego, w którym nie ma rozstrzygnięcia kluczowej kwestii: jak Unia Europejska chce wesprzeć najbiedniejsze kraje świata w ich wysiłkach na rzecz ograniczenia emisji dwutlenku węgla i przystosowania się do zmian klimatycznych? W projekcie dokumentu nawet nie ma powtórzenia kwot, które proponuje Komisja Europejska, tzn. że potrzeby krajów rozwijających się w tym zakresie są oceniane na 100 miliardów euro rocznie do roku 2020 i jaki ewentualny wkład Unii Europejskiej miałby być w tej kwocie. Co więcej nie ma decyzji jaki mechanizm współfinansowania ze strony państw członkowskich miałby być wprowadzony. Jeżeli Unia chce być liderem w walce ze zmianami klimatycznymi, musi przedstawić konkretne propozycje i konkretne rozwiązania, tym bardziej, że część z nich to jest wewnętrzna sprawa UE, jak np. mechanizm współfinansowania. Najbiedniejsze kraje świata w najmniejszym stopniu przyczyniły się do zmian klimatycznych, a jednocześnie ponoszą największe konsekwencje tychże zmian. Znaczne uzależnienie wielu z biednych państw od rolnictwa i od rybołówstwa, a także słaba infrastruktura powoduje to, że one są w bardzo trudnej sytuacji, jeżeli chodzi o zmiany klimatyczne. Jak dotąd w ciągu ostatnich czterech lat sama Afryka, najbiedniejszy z kontynentów i jeden z najbardziej narażonych na konsekwencje zmian klimatycznych, otrzymała mniej niż 12 % funduszy, które są dostępne do walki ze zmianami klimatycznymi. W taki sposób nie skłonimy tych państw do zaangażowania się w ten proces.

**Konrad Szymański** (ECR, Polska) podkreślił, że stanowisko Parlamentu w sprawie globalnego podziału zobowiązań dotyczących redukcji CO<sub>2</sub> jest pozbawione równowagi w ponoszeniu kosztów tej redukcji. Przyjmując rezolucję podważany jest z trudem wynegocjowany pakiet klimatyczny, którego koszty dziś spadają nierówną częścią na kraje członkowskie z Europy Środkowej. Przyjęcie zaproponowanych rozwiązań jeszcze bardziej powiększy te nierówności. Próbuje się narzucić krajom członkowskim zabójcze dla gospodarki normy, jednocześnie nie wymagając niczego konkretnego od krajów najbardziej odpowiedzialnych za emisję CO<sub>2</sub> na świecie. Jest to niesprawiedliwe i nieskuteczne. Bez proporcji w skali globalnej tylko pogłębiamy przewagi konkurencyjne Chin, Indii czy Brazylii. Rezolucja PE idzie nawet dalej – proponuje by UE dopłacała do krajów najbiedniejszych 330 mld euro do roku 2020 oznacza od 16,5 mld do nawet 40 mld składki ze strony kraju takiego jak Polska. Podkreślił, że jest to polityczne szaleństwo, które podważa ekonomiczny sens członkostwa w Unii Europejskiej. Ponadto jest to metoda nieskuteczna, o czym świadczą przygotowania do rozruchu eksportowych elektrowni w graniczących z Polską rejonach okręgu kaliningradzkiego. Na koniec stwierdził, że w Kopenhadze nie warto podpisywać porozumienia, które nie będzie proporcjonalnie dzieliło obciążeń, związanych z ograniczeniami emisji CO<sub>2</sub> na świecie.

## **8. SPRAWY KONSTITUCYJNE - Parlament Europejski domaga się demokratycznej kontroli nad europejską służbą dyplomatyczną**



Parlament Europejski uważa, że przyszła Europejska Służba Działań Zewnętrznych (ESDZ) powinna być częścią administracyjnych struktur Komisji Europejskiej finansowaną z jej budżetu. Taki kształt przyszłych służb dyplomatycznych umożliwi sprawowanie nad nimi demokratycznej kontroli przez Parlament Europejski.

Parlament Europejski przyjął sprawozdanie w sprawie instytucjonalnych aspektów utworzenia Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych autorstwa **Elmara Broka** (EPP, Niemcy). Służba Działań Zewnętrznych zostanie utworzona na mocy Traktatu z Lizbony. W jej skład wejdą przedstawiciele Rady, Komisji oraz państw członkowskich, którzy będą wspomagać prace Wysokiego Przedstawiciela Unii ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa.

- **Służba powinna być częścią struktur Komisji Europejskiej**

Organizacja i działanie ESDZ zostaną ustanowione na mocy decyzji Rady działającej na wniosek Wysokiego Przedstawiciela po zasięgnięciu opinii Parlamentu i uzyskaniu zgody Komisji, po wejściu w życie Traktatu z Lizbony. Parlament wzywa Komisję do „zaważenia całym swoim instytucjonalnym ciężarem na przygotowaniach do utworzenia tej Służby w celu zachowania i rozwoju modelu wspólnotowego w dziedzinie stosunków zagranicznych”.

Parlament uważa, że służba z organizacyjnego i budżetowego punktu widzenia powinna zostać wcielona w administracyjne struktury Komisji. Nie wszystkie obecne służby Komisji odpowiadające za działania zewnętrzne muszą zostać wcielone do ESDZ. Komisja powinna przewidzieć specyficzny model dla niektórych swoich departamentów.

Przedstawicielstwa Komisji w krajach trzecich oraz biura łącznikowe Rady, a także w miarę możliwości biura specjalnych przedstawicieli UE, powinny zostać połączone w „ambasady Unii” i znaleźć się pod kierownictwem urzędników ESDZ odpowiedzialnych przed Wysokim Przedstawicielem, który będzie jednocześnie wiceprzewodniczącym Komisji odpowiedzialnym za stosunki zewnętrzne.

- **Nie tracić czasu na polityczne spory**

Parlament podkreślił, że ustanowienie ESDZ musi zawierać porozumienie co do aspektów budżetowych oraz powtórzył, że jest zdecydowany w pełni wykonywać swoje uprawnienia budżetowe w związku z tymi innowacjami instytucjonalnymi.

Parlament zamierza zwrócić się do desygnowanego wiceprzewodniczącego nowej Komisji o zajęcie stanowiska w sprawie ESDZ podczas przesłuchania przed właściwą komisją w toku procedury mianowania nowego składu Komisji.

Parlament zaleca jednakże, by odnośnie wszystkich kwestii osiągnięto porozumienie polityczne z Parlamentem na wczesnym etapie, aby uniknąć tracenia cennego czasu na polityczne spory, co do kształtu, jaki ESDZ powinna przyjąć po wejściu w życie Traktatu z Lizbony.

## 9. ROLNICTWO - Kryzys na rynku mleka: Parlament zatwierdza nowe środki interwencyjne

**Parlament Europejski zatwierdził nowe propozycje, które pomogą branży mleczarskiej borykającej się z dotkliwymi skutkami kryzysu na rynku mleka.**

Posłowie poparli dwie propozycje legislacyjne, które przedstawiła Komisja Europejska w poniedziałek po tym, jak w rezolucji przyjętej we wrześniu Parlament wezwał do intensyfikacji działań mających pomóc producentom mleka.

Proponowane środki interwencyjne na rynku zostały przedstawione przez komisarz **Mariann Fischer Boel** na specjalnym posiedzeniu parlamentarnej komisji rolnictwa w poniedziałek, w Strasburgu. Komisarz poinformowała, że Komisja przystała na propozycję posłów i zaproponowała 280 mln EUR na specjalny fundusz mleczny. W głosowaniu nad projektem budżetu na 2010 rok posłowie zdecydowali, że na fundusz mleczny przeznaczone zostanie 300 mln EUR.

- **Więcej uprawnień dla KE do interwencji na rynku**

Posłowie przystali na propozycję Komisji, aby ta mogła szybko wdrażać działania przeciwdziałające poważnym zakłóceniom na rynku mleka (Artykuł 186 rozporządzenia ws. wspólnej organizacji rynku). Podobna możliwość natychmiastowej interwencji ze strony KE w przypadku załamania cen rynkowych istnieje już w przypadku innych branż, takich jak rynek mięsa i cukru.

Komisarz **Fischer Boel** wyjaśniła, że jednym z przykładów, gdzie środki interwencji będą mogły zostać zastosowane, będzie przechowywanie niektórych produktów mleczarskich, w tym serów, o co usilnie zabiegał Parlament Europejski we wrześniu.

- **Nowe kwoty produkcyjne pomogą w restrukturyzacji branży**

Druga propozycja przyjęta przez posłów przewiduje dodatkowe fundusze dla państw członkowskich na restrukturyzację rynku mleka.

Obecnie, państwa członkowskie mogą w ramach wyznaczonych limitów dokonywać jedynie skupu mleka od producentów, którzy deklarują chęć zaprzestania produkcji. W przeciwnym razie, jeśli przekroczone zostaną krajowe limity produkcyjne państwo członkowskie płaci karę do budżetu UE. Proponowane rozwiązania przewidują możliwość ustanowienia limitu na niższym poziomie, a dodatkowe środki (wynikające z różnicy limitów produkcji określonych przez kraj i Wspólnotę), zamiast zostać przekazane do budżetu UE mogłyby sfinansować restrukturyzację branży.

Ten dodatkowy środek nie jest obowiązkowy i ma charakter tymczasowy, obowiązując od kwietnia 2009 roku do końca kwietnia 2010 roku.

Do wejścia w życie nowych rozwiązań potrzebna jest zgoda Rady (państw członkowskich), która zadeklarowała już gotowość ich zatwierdzenia w listopadzie.

## 10. OBSZAR SCHENGEN - Posłowie domagają się wyjaśnień w sprawie nowych problemów z SIS II

Parlament Europejski jest zaniepokojony opóźnieniami we wdrażaniu drugiej fazy Systemu Informacyjnego Schengen (SIS II). Doniesienia o problemach technicznych zaalarmowały Parlament, który zażądał wyjaśnień od Komisji Europejskiej, a w czwartek przyjął rezolucję w tej sprawie.

Posłowie stwierdzają w przyjętej rezolucji, że z powodu "szeregu problemów i opóźnień nowy system nie zaczął jeszcze funkcjonować i pojawiły się wątpliwości co do wykonalności projektu". Parlament domaga się informacji o dodatkowych kosztach, które w związku z tym trzeba będzie ponieść.

Podczas debaty komisarz **Jacques Barrot** wspominał o kwocie 1 miliona EUR na przeprowadzenie pierwszego z etapowych testów technicznych i poinformował, że KE nałożyła kary finansowe na wykonawcę systemu.

Posłowie przestrzegli przed powtórzeniem się w przypadku systemu VIS takiego samego scenariusza, jaki miał miejsce w ramach rozwoju SIS II. Wzywają Komisję i Radę do "przedstawienia uzasadnionego wyjaśnienia powodów, dla których w dalszym ciągu mają zaufanie od obecnego wykonawcy oraz jego zdolności do pomyślnego rozwinięcia systemów VIS i SIS II bez dalszych opóźnień".

System Informacyjny Schengen (SIS) funkcjonuje od 1995 roku. Jest to elektroniczna baza danych o poszukiwanych osobach i przedmiotach. System ten zapewnia wymianę informacji pomiędzy służbami państw UE odpowiedzialnymi za ochronę granic, wydawanie wiz, a także innymi organami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo. Zmodernizowanym systemem, tzw. SIS II, będzie łatwiej zarządzać. Będzie on bezpieczniejszy, pojemniejszy, zostanie wyposażony w nowe funkcje. Z powodów technicznych jego wprowadzenie odłożono do 2011 roku. Opóźniło to tym samym również wprowadzenie Systemu Informacji Wizowej (VIS), bo oba systemy działają na tej samej platformie.

SIS na początku miał służyć najwyżej osiemnastu państwom. Mimo problemów z SIS II przyjęcie do Schengen dziewięciu nowych państw (w tym Polski), było możliwe dzięki tymczasowej, rozbudowanej wersji istniejącego systemu (tzw. "SIS-I 4 all").

- **Polskie głosy w dyskusji**

**Elżbieta Łukacijewska** (EPP) powiedziała, że ze względu na opóźnienia i problemy z dokończeniem prac nad systemem SIS II i prognozami, według których nie będzie on w pełni funkcjonalny do końca 2011 r., a nawet jak twierdzą niektórzy 2015 r., postanowiono przeprowadzić do końca tego roku testy systemu SIS II, które mają sprawdzić jego funkcjonalność. Jeżeli SIS II okaże się niesprawny to ma być podobno wprowadzony plan alternatywny polegający na ulepszeniu SIS I. W związku z tym nasuwają się pytania: czy Komisja Europejska jest przygotowana na realizację planu alternatywnego, jak zostanie rozwiązana kwestia inwestycji dokonanych przez kraje członkowskie, które poniosły koszty związane z zakupem sprzętu do obsługi nowego systemu i czy będzie on wykorzystany w planie alternatywnym, a także jak Komisja ma zamiar wyegzekwować kary umowne od realizatorów projektu?

**Tadeusz Zwiefka** (EPP) powiedział, że dobrze się składa, że dyskusja nt. oceny dorobku Schengen jest prowadzona w momencie, kiedy rozpoczyna się w Unii Europejskiej, debata nad tzw. Programem Sztokholmskim. Dwa elementy z tego programu, czyli wolność i bezpieczeństwo obywateli Unii Europejskiej, doskonale wpisują się w ocenę projektu Schengen. Podkreślił, że UE została stworzona tak naprawdę dla dobra obywateli. A zatem dobro obywateli, ich wolność, swoboda, ale także jak najwyższe standardy bezpieczeństwa, które powinny im być zapewnione, są jednymi z głównych elementów prac, jakimi instytucje Unii Europejskiej powinny się zajmować. Niedobrze zatem jest, że dyskusja nt. obszaru Schengen toczona jest bez połączenia z oceną wspólnotowego programu dotyczącego migracji, wspólnotowego programu wizowego i wspólnotowego programu dotyczącego współpracy z tzw. państwami sąsiadującymi. Dopiero wspólna dyskusja i wspólna ocena tej sytuacji może spowodować wyciągnięcie właściwych wniosków.

**Marek Siwiec** (S&D) zaznaczył, iż wejście nowych państw członkowskich do strefy Schengen jest wymiernym sukcesem integracji. Ponadto, poseł podkreślił, że wprowadzenie wiz jest ogromnym problemem (proceduralnym i finansowym) dla obywateli Ukrainy, Mołdowy i innych krajów zza wschodniej granicy UE. „To, co jest dla nas przedmiotem podziwu i dumy - ta wolność poruszania się - jest zmorą i źródłem olbrzymich kłopotów dla tych wszystkich, którzy zostali objęci polityką wizową, tzw. wizami schengenskimi” – zakończył poseł.

## **11. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Relacje UE-USA: eurodeputowani chcą wzmocnionej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa, finansów i ochrony klimatu**

Wspólne zaangażowanie w strukturę bezpieczeństwa, silniejsza współpraca w dziedzinie ochrony klimatu, zarządzanie kryzysem gospodarczym i utworzenie transatlantyckiego rynku do roku 2015, to główne zagadnienia z kategorii życzeń Parlamentu Europejskiego, które powinny w opinii eurodeputowanych zostać omówione podczas następnego szczytu UE-USA, który będzie się odbywał w Waszyngtonie w dniach 2-3 listopada br.

W opinii PE, wzmocnione partnerstwo UE-USA jest potrzebne, by przeciwdziałać różnorodnym zagrożeniom i podejmować wyzwania o charakterze światowym, do których należy rozprzestrzenianie broni jądrowej, terroryzm, zmiany klimatu, bezpieczeństwo energetyczne i tworzenie gospodarki niskoemisyjnej oraz likwidacja ubóstwa i realizacja innych milenijnych celów rozwoju. UE i USA mają również wspólne interesy polityczne, a na światowej scenie politycznej wspólnie ponoszą odpowiedzialność za wspieranie pokoju, poszanowanie praw człowieka i stabilność.

### **• Ochrona przeciwrakietowa, Iran, Bliski Wschód**

W przyjętej rezolucji eurodeputowani odnotowują fakt zarzucenia przez USA pierwotnych i nowych planów dotyczących tarczy przeciwrakietowej w Europie oraz odnotowują ich nowe plany. Ponadto, wzywają do utworzenia nowego globalnego systemu bezpieczeństwa z udziałem UE, USA, Rosji i Chin.

W kwestii Iranu, eurodeputowani podkreślają, że niepewność, co do charakteru irańskiego programu nuklearnego stanowi zagrożenie dla systemu nierozprzestrzeniania broni jądrowej oraz dla stabilności w regionie i na świecie. Ponadto popierają cel polegający na wynegocjowaniu porozumienia z Iranem, dzięki zastosowaniu podwójnej strategii dialogu i sankcji, w koordynacji z innymi członkami Rady Bezpieczeństwa i Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej

Odnosząc się do kwestii Bliskiego Wschodu, Parlament Europejski jest zdania, że spotkanie izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu i palestyńskiego przywódcy Mahmuda Abbasa w dniu 23 września 2009 r., którego gospodarzem był po raz pierwszy prezydent Obama, nie spełniło pokładanych w nim oczekiwań. Dlatego PE ponownie stwierdza, że powodzenie bliskowschodniego procesu pokojowego to jeden z priorytetów UE i USA i zwraca się do UE i USA o wspólne promowanie aktywnego udziału Kwartetu w poszukiwaniu wspólnej płaszczyzny dającej podstawę pokojowego rozwiązania opartego na koncepcji dwóch państw, w tym niezależnego i trwałego państwa palestyńskiego. Ponadto PE apeluje, by na szczycie zbadano możliwe sposoby dotarcia do świata arabskiego, wzywa do położenia kresu niezwykle trudnej sytuacji humanitarnej w strefie Gazy i ubolewa nad rolą odgrywaną przez Hamas w ograniczaniu swobód osobistych i praw człowieka.

- **Wizy, prawa człowieka, konferencja klimatyczna**

W rezolucji PE wzywa USA do zniesienia obowiązku wizowego wobec całej UE i do traktowania wszystkich obywateli UE jednakowo i na zasadach pełnej wzajemności. PE nie zgadza się z planowanym wprowadzeniem opłat administracyjnych za wydawanie obywatelom UE pozwoleń na wjazd na teren USA w ramach elektronicznego systemu zezwoleń na podróż (ESTA) i wzywa Komisję, by uznała tę kwestię za priorytet w stosunkach z rządem USA.

Odnosząc się do kwestii praw człowieka, PE wzywa UE i USA, by kluczowym elementem ich polityki było wspieranie poszanowania praw człowieka na świecie. Podkreśla równocześnie potrzebę intensywnej koordynacji w dyplomacji prewencyjnej i kryzysowej i wzywa rząd USA, by ratyfikował rzymski statut Międzynarodowego Trybunału Karnego i przystąpił do niego. Ponadto ponawia apel o zniesienie kary śmierci i wzywa rząd USA, by powrócił do praktyki pełnego przestrzegania międzynarodowych zasad państwa prawa oraz położył kres stosowaniu jakichkolwiek środków pozasądowych, a także bezkarności osób winnych łamania praw człowieka.

W kwestii zmian klimatycznych, PE podkreśla znaczenie współpracy między UE i USA w celu wypracowania międzynarodowego porozumienia na Konferencji ONZ w sprawie Zmian Klimatu (COP-15) w Kopenhadze w grudniu 2009 r., opartego o dane naukowe i obejmującego odpowiednią międzynarodową pomoc w finansowaniu przeciwdziałania zmianom klimatu i dostosowania do nich w krajach rozwijających się. Wzywa prezydencję UE, by na szczycie UE-USA przekonywała USA do podjęcia ambitnych międzynarodowych zobowiązań na okres po wygaśnięciu protokołu z Kioto oraz do współpracy we wspieraniu powiązań między systemem handlu emisjami w UE a regionalnymi lub federalnymi systemami handlu emisjami w USA.

- **Rynek transatlantycki do 2015 r.**

Parlament Europejski jest zdania, że na szczycie UE-USA obaj partnerzy powinni przejąć wiodącą rolę we wdrażaniu zobowiązań G-20. Dlatego też wzywa do koordynacji w odniesieniu do przedstawionego przez USA pakietu reform w sektorze finansowym oraz do bieżących reform legislacyjnych w UE, w tym do struktury nadzoru finansowego, oraz zwraca się do obu partnerów o zacieśnienie współpracy na rzecz unowocześnienia MFW.

W przededniu posiedzenia Transatlantyckiej Rady Gospodarczej, które odbędzie się 27 października br., PE podkreśla jej rolę we wspieraniu i zapewnianiu skoordynowanej reakcji regulacyjnej UE-USA na kryzys, szczególnie w odniesieniu do alternatywnych funduszy inwestycyjnych, infrastruktury rynku finansowego (zwłaszcza w odniesieniu do pozagiełdowych rynków instrumentów pochodnych), wymogów kapitałowych, rajów podatkowych i rozwiązania problemu upadłości transgranicznych. Ponadto PE wzywa Radę do zbadania możliwości koordynacji oraz najlepszych praktyk w zakresie polityki wynagrodzeń instytucji finansowych, gwarantującej, że wynagrodzenie to będzie opierało się na długoterminowych wynikach, a tym samym ograniczającej narażenie na ryzyko.

Parlament Europejski podkreśla, że ściślejsze partnerstwo transatlantyckie w perspektywie urzeczywistnienia rynku transatlantyckiego do 2015 r., oparte na zasadzie społecznej gospodarki rynkowej, to istotne narzędzie kształtowania globalizacji i stawiania czoła światowemu kryzysowi gospodarczemu i społecznemu. Rezolucja wzywa do zwiększonej współpracy w dziedzinach ochrony własności intelektualnej, konsumentów, efektywności energetycznej, biopaliw i bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni.

- **Przesyłanie danych finansowych obywateli i danych osobowych pasażerów (PNR)**

Parlament podkreśla swoją determinację w walce z terroryzmem i wyraża zdecydowane przekonanie o konieczności znalezienia właściwej równowagi między środkami bezpieczeństwa a ochroną wolności obywatelskich i praw podstawowych przy jednoczesnym zapewnieniu jak najpełniejszego poszanowania prywatności i ochrony danych. PE ponownie stwierdza, że konieczność i proporcjonalność to kluczowe zasady, bez których walka z terroryzmem nigdy nie będzie skuteczna. W związku z tym przypomina, że Unia Europejska opiera się na zasadach państwa prawa i że we wszelkich przypadkach przekazywania europejskich danych osobowych krajom trzecim w celach związanych z bezpieczeństwem należy przestrzegać gwarancji proceduralnych oraz prawa do obrony i działać zgodnie z przepisami w zakresie ochrony danych na poziomie krajowym i europejskim. W tym kontekście Parlament Europejski przypomina, że w transatlantyckich ramach porozumienia UE-USA w sprawie pomocy prawnej, które wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2010 r., art. 4 gwarantuje dostęp na żądanie do wybranych danych finansowych za pośrednictwem organów krajowych, co może stanowić solidniejszą podstawę prawną przekazywania danych ze SWIFT niż proponowana umowa przejściowa.

Parlament Europejski wezwał władze USA i Komisję do dalszej intensyfikacji negocjacji w sprawie znalezienia wyważonych rozwiązań dotyczących m.in. kwestii potrzeb bezpieczeństwa lotniczego i ochrony danych w dziedzinie danych osobowych

pasażerów (PNR), przeglądu kontroli bezpieczeństwa na lotniskach oraz bardziej skutecznego uwzględnienia w negocjacjach kopenhaskich i umowach ICAO środków służących zmniejszeniu wpływu transatlantyckiego i międzynarodowego lotnictwa na zmiany klimatu.

## **12. PRAWA PODSTAWOWE - PE odrzucił projekt rezolucji w sprawie swobody informacji we Włoszech i innych krajach**

Nie uzyskał większości żaden z dziewięciu projektów rezolucji w sprawie swobody informacji we Włoszech i innych krajach. Debata nad tym punktem porządku obrad odbyła się 8 października podczas sesji plenarnej w Brukseli.

Posłowie odrzucili dwa projekty wspólnej rezolucji. Jeden z nich, zgłoszony przez grupy polityczne EPP, ECR oraz EFD, został odrzucony stosunkiem głosów 322 przeciw, 297 za, przy 25 wstrzymujących się. Inny projekt zaproponowany przez grupy S&D, ALDE, Zieloni/EFA oraz GUE odrzucono większością 338 głosów przeciwnych, 335 za i 13 wstrzymujących się. Wszystkie inne propozycje rezolucji złożone indywidualnie przez grupy polityczne również zostały odrzucone.

Wspólna rezolucja EPP, ECR, EFD: 297/322/25

Rezolucja EPP: 258/347/73

Rezolucja ECR: 301/351/26

Wspólna rezolucja S&D, ALDE, Greens/EFA, GUE: 335/338/13

Rezolucja Greens/EFA: 321/346/8

Rezolucja EFD: 257/399/20

Rezolucja GUE/NGL: odrzucona większością głosów

Rezolucja S&D: 333/345/5

Rezolucja ALDE: 338/338/8

Z dziewięciu projektów rezolucji w sprawie wolności prasy we Włoszech i w innych krajach UE, żadna nie zdobyła wymaganej większości głosów. Ostatni projekt przepadł jednym głosem, gdy głosowanie skończyło się remisem: 338 do 338, 8 się wstrzymało.

## **13. SPRAWY PROCEDURALNE - Parlament nie wyraził zgody na uchylenie immunitetu Marka Siwca**

Parlament nie wyraził zgody na uchylenie immunitetu **Marka Siwca** (S&D, Polska). W rezolucji, którą Parlament przyjął we wtorek w Strasburgu, posłowie stwierdzają, że „zarzuty przeciwko Markowi Siwcowi zostały postawione przez przeciwnika politycznego i że ich przewodnim motywem była chęć zaszkodzenia jego działalności jako posłowi do Parlamentu Europejskiego”.

W 2004 polski obywatel oskarżył Marka Siwca o obrazę uczuć religijnych. Sprawa zaczęła się w 2000 roku, kiedy w telewizji w jednym ze spotów wyborczych wykorzystano materiał filmowy, na którym Marek Siwiec, wychodząc z helikoptera, przeżegnał się i ucałował płytę lotniska. Gest ten był zwykle kojarzony z papieżem Janem Pawłem II.

W uzasadnieniu swojej decyzji Parlament uznał, że wiele szczególnych aspektów tej sprawy, takich jak wykorzystanie nagrania wideo wydarzeń z Ostrzeszowa podczas kampanii wyborczej oraz wyraźne polityczne cele, jakie przyświecają działaniom powoda, daje podstawy do tego, aby stwierdzić, że zarzuty powoda należy uznać za *fumus persecutionis*.

W związku z powyższym, posłowie uznali, że immunitetu poselskiego Marka Siwca nie należy uchylać.

#### **14. POLITYKA REGIONALNA - Obniżona stawka akcyzy na Maderze i Azorach (wniosek Portugalii)**

Parlament Europejski postanowił przedłużyć obowiązywanie zezwolenia dla Portugalii na stosowanie obniżonych stawek akcyzy w autonomicznym regionie Madery na lokalnie produkowane i spożywane likiery i rum oraz w autonomicznym regionie Azorów na lokalnie produkowane i spożywane likiery i okowitę.

Władze Portugalii przedstawiły w dniach 5 listopada 2008 r. i 25 lutego 2009 r. dodatkowe informacje w celu wykazania, że pozostawienie obniżonej stawki akcyzy na okres dłuższy niż początkowo przewidziane 6 lat, do końca 2008 r., jest niezbędne do utrzymania produkcji rumu, likierów lub okowity i związanej z tym działalności rolniczej. Ze względu na wysokie koszty tej działalności, wynikające głównie z czynników charakteryzujących sytuację regionów najbardziej oddalonych (oddalenie, charakter wyspiarski, niewielkie terytorium, trudna topografia i klimat), uznano, że jedynie obniżenie stawki akcyzy na wspomniane lokalnie produkowane i spożywane produkty umożliwi im konkurowanie na równych warunkach z podobnymi produktami przywożonymi lub dostarczanymi z innych części Wspólnoty, zapewniając w ten sposób przetrwanie tego przemysłu.

Pomimo zastosowania obniżonej stawki akcyzy, udział w rynku produktów korzystających z obniżonej stawki akcyzy był niższy od udziału w rynku podobnych produktów przywożonych lub dostarczanych z innych części Wspólnoty (20,3 % na Maderze, 38,9 % na Azorach), które stanowią zatem silną konkurencję dla produktów lokalnych. Ponadto, niezależnie od stosowania obniżonej stawki akcyzy, średnia detaliczna cena sprzedaży (włącznie z podatkiem) rumu, likierów lub okowity produkowanych lokalnie na Maderze i Azorach jest wyższa niż cena podobnych produktów spoza tych regionów. Wynika to głównie z faktu, że surowce pochodzenia rolniczego (w tym przypadku trzcina cukrowa, owoce, rośliny, miód, śmietanka, mleko i wino) są droższe niż w normalnych warunkach produkcji. Jest to spowodowane niewielkim rozmiarem i rozdrobnieniem gospodarstw rolnych oraz wynikającym z tego niskim poziomem mechanizacji. Dodatkowo w przypadku Madery produkcja w przetwórstwie trzciny cukrowej jest niższa niż w innych najbardziej oddalonych regionach ze względu na topografię, klimat, glebę i rzemieślniczy charakter produkcji.

Lokalny przemysł zatrudnia na Maderze około 130 pracowników, a na Azorach około 90 pracowników. Uprawa i przetwarzanie trzciny cukrowej i owoców na Maderze dostarcza pracy około 1 000 rodzinnych gospodarstw rolnych. W obliczu trudności



związanych z wywozem poza regiony, rynki regionalne stanowią jedyne możliwe miejsca zbytu tych produktów.

Dlatego PE uznał, że przyznanie nowego wnioskowanego zezwolenia jest uzasadnione w celu uniknięcia zagrożenia dla rozwoju tych najbardziej oddalonych regionów.

Podobne zwolnienia są stosowane w produkcji tradycyjnego rumu we francuskich terytoriach zamorskich oraz na Wyspach Kanaryjskich.

## **15. NAGRODY DZIENNIKARSKIE - Parlament Europejski nagrodził dziennikarzy z Polski, Niemiec i Węgier**

Nagroda Dziennikarska Parlamentu Europejskiego przyznawana za inicjatywy służące lepszemu zrozumieniu działania unijnych instytucji powędrowała w ręce czterech laureatów z Niemiec, Węgier i Polski. Nagrodą uhonorowani zostali **Ines Possemeyer** (prasa, Niemcy), **Szlankó Bálint** (internet, Węgry), **Zbigniew Plesner** (radio, Polska) oraz **Elke Sasser i Kristian Kähler** (telewizja, Niemcy). Nagrody wręczył przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek.

„Bez Was, dziennikarzy, nie potrafilibyśmy usprawnić funkcjonowania Unii Europejskiej, nie potrafilibyśmy dotrzeć do naszych obywateli i przybliżyć im Unię Europejską”, powiedział przewodniczący Parlamentu Jerzy Buzek na ceremonii wręczenia Nagrody Dziennikarskiej w siedzibie PE w Brukseli.

Jury, w którego skład wchodziło trzech przedstawicieli Parlamentu i sześciu przedstawicieli środowiska dziennikarskiego, wybrało zwycięzców spośród ponad 65 laureatów krajowych, wyłonionych z 266 zgłoszonych do konkursu prac.

### **• Laureaci**

Nagroda w kategorii prasowej przyznana została niemieckiej dziennikarce **Ines Possemeyer** za artykuł „Jak odnawia się Europa”. „To była wyśmienicie napisana historia integracji europejskich państw w ramach Unii Europejskiej i opowieść o tym, jak rozszerzona Unia wpływa na życie jej mieszkańców”, powiedział przewodniczący Buzek. Ines Possemeyer wyraziła nadzieję, że Europa będzie rozwijać się w przyszłości w sposób trwały i zrównoważony.

Nagrodę w kategorii Internetu otrzymał węgierski dziennikarz **Szlankó Bálint** za artykuł „Brukselscy spryciarze jeszcze sprytniejsi” opowiadający o lobbystach w Unii Europejskiej. „Artykuł podejmuje tematykę lobbingu w unikalny i interesujący sposób”, powiedział Jerzy Buzek. Szlankó Bálint wspomniał o swoich doświadczeniach z pracy w Brukseli i satysfakcji z relacjonowania prac w Parlamencie Europejskim.

W kategorii programów radiowych nagrodzony został reportaż „Do trzech razy sztuka” **Zbigniewa Plesnera** z Radia Szczecin, w którym autor podjął temat upadającej Stoczni Szczecińskiej i wysiłków załogi zmierzających do jej uratowania. Nawiązując do słów przewodniczącego Buzka, Zbigniew Plesner powiedział, że jego

reportaż nagłaśnia opinie tych, „którzy krytykują Unię Europejską, ale oni także mają nam coś ważnego do powiedzenia”.

Nagroda w kategorii programów telewizyjnych trafiła w ręce niemieckich dziennikarzy **Elke Sasser i Kristiana Kählera** za reportaż „Kto się boi Europy, czyli jak UE zawitała w Polsce”. Reportaż przedstawia losy trzech rodzin zamieszkujących gospodarstwa rolne w południowo-wschodniej Polsce i sposób, w jaki korzystają one ze wsparcia UE. Odbierając nagrodę, producent reportażu Stefan Pannen powiedział, że program pokazał, iż członkostwo w UE stwarza możliwości wszystkim mieszkańcom, ale każdy musi sam podjąć ryzyko.

- **Debata poświęcona nowym mediom**

Po wystąpieniach laureatów odbyła się debata pod hasłem: „Rola nowych mediów: szansa demokratycznego uczestnictwa”, którą poprowadziła wiceprzewodnicząca PE **Rodi Kratsa-Tsagaropoulou** (EPP, Grecja). W panelu dyskusyjnym udział wzięli wiceprzewodnicząca PE, dr Silvana Koch-Mehrin (ALDE, Niemcy), poseł Morten Løkkegaard (ALDE, Dania), Letizia Gambini, członkini European Youth Press network oraz Michael Stabenow, dziennikarz Frankfurter Allgemeine Zeitung (Niemcy).

## **16. PRAWA CZŁOWIEKA: gwałty i zbrodnie w Gwinei, kara śmierci w Iranie i więźniowie na Sri Lance**

Parlament Europejski przyjął trzy rezolucje nt. potrzeby wprowadzenia sankcji UE, jako reakcji na brutalne stłumienie demonstracji w Gwinei, zniesienia kary śmierci w Iranie i umożliwienia dostępu organizacji humanitarnych do 250.000 cywilów tamilskich, którzy zostali przesiedleni w konsekwencji wojny domowej i są przetrzymywani w obozach na Sri Lance.

- **Sytuacja w Gwinei - wezwanie do zakończenia gwałtów i zbrodni**

Dnia 23 grudnia 2008 r., po śmierci prezydenta Lansany Conté'go, władzę przejęła junta wojskowa, na której czele stoi kapitan Moussa Dadis Camara. Dnia 28 września 2009 r., w rocznicę referendum, dzięki któremu kraj odzyskał niepodległość, odbyła się pokojowa demonstracja, która została brutalnie stłumiona, co pociągnęło za sobą – zależnie od źródeł – 100-200 ofiar (członkowie junty wojskowej usunęli wiele ciał, by nie dopuścić do ich policzenia, w ten sposób uniemożliwiając również rodzinom opłakiwanie zmarłych) oraz ponad 1 000 rannych, z ranami postrzałowymi i kłutymi, jak również wiele przypadków gwałtów.

Parlament Europejski potępia krwawe i mordercze represje prowadzone wobec nieuzbrojonych demonstrantów i składa kondolencje osieroconym rodzinom ofiar. PE potępia również wszelkie akty przemocy seksualnej wobec kobiet i dziewcząt. Z Gwinei dochodzą bowiem przerażające doniesienia o żołnierzach wykorzystujących kolby karabinów, a nawet bagnety do gwałcenia kobiet, oraz o rozbieraniu i pozbawianiu godności innych kobiet, jak również o ich publicznych aktach przemocy wobec kobiet, poniżaniu ich i gwałceniu przez siły bezpieczeństwa. Parlament wzywa do ustanowienia pomocy medycznej i psychologicznej dla ofiar gwałtu i zachęca

Komisję do pilnego rozpoczęcia konkretnych programów na rzecz rehabilitacji kobiet będących ofiarami przemocy w Gwinei.

Parlament Europejski wzywa Radę do podjęcia odpowiednich środków przewidzianych w art. 96 umowy z Kotonu i zbadania możliwości zorganizowania, w odpowiedzi na wniosek Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej, misji wsparcia afrykańskich sił ochrony ludności, tak aby udostępnić tym siłom środki konieczne do realizacji ich misji, jak również długoterminowej misji cywilnej celem pomocy w organizacji sił bezpieczeństwa.

Parlament wzywa wszystkie państwa do zawieszenia dostaw broni i amunicji przeznaczonych dla wojska i służb policji, a także dostaw wszelkich innych sprzętów, które mogłyby zostać wykorzystane przez gwinejskie służby bezpieczeństwa w celu naruszenia praw człowieka.

Parlament Europejski z zadowoleniem przyjmuje powołanie przez ONZ niezależnej międzynarodowej komisji śledczej, której zadaniem jest znalezienie odpowiedzialnych za tę masakrę oraz rozpoczęcie wstępnego dochodzenia przez Międzynarodowy Trybunał Karny, tak aby winni zbrodni zostali ukarani.

- **Sytuacja w Iranie - wezwanie do zaprzestania wykonywania kary śmierci oraz uwolnienie więźniów politycznych**

Iran znajduje się na drugim miejscu po Chinach wśród krajów, w których wykonuje się najwięcej egzekucji, a ich liczba wzrosła czterokrotnie, odkąd prezydent Mahmud Ahmadineżad objął swój urząd w 2005 r. Ponadto Iran wciąż pozostaje smutnym wyjątkiem, będąc jedynym krajem na świecie, w którym wciąż wykonuje się egzekucje na młodocianych przestępcach.

Parlament Europejski potępia częste i nadmierne sięganie po rozwiązania siłowe, arbitralne aresztowania i domniemane stosowanie tortur w ramach represji skierowanych przeciwko protestującym z powodu kontrowersyjnych wyborów prezydenckich w Iranie. Ponadto PE wzywa rząd Iranu do poszanowania podstawowych praw obywatelskich i politycznych, zwłaszcza prawa do swobody wypowiedzi, oraz domaga się bezwarunkowego uwolnienia wszystkich pokojowo nastawionych demonstrantów i osób aresztowanych w związku z ostatnimi niepokojami społecznymi, czy to studentów, pracowników naukowych, aktywistów, dziennikarzy, czy też obrońców praw człowieka

Ponadto PE ponownie wzywa władze Iranu do całkowitego zniesienia kary śmierci, a zanim to się stanie – do wprowadzenia moratorium na wykonywanie egzekucji, zgodnie z rezolucjami Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych 62/149 i 63/168.

PE z całą stanowczością potępia wyroki śmierci i egzekucje w Iranie, w szczególności zasądzone na młodocianych i nieletnich przestępcach lub na nich wykonywane, oraz wnosi ostry protest przeciwko egzekucji Behnouda Shojaee w dniu 11 października 2009 r. w Iranie. Wzywa również władze irańskie do przestrzegania uznanych na arenie międzynarodowej gwarancji prawnych w odniesieniu do nieletnich, takich jak Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych oraz konwencja ONZ o

prawach dziecka, oraz przede wszystkim do zaniechania egzekucji Safara Angootiego i Abbasa Hosseiniego.

Parlament ubolewa z powodu systematycznego ograniczania swobody wymiany informacji poprzez blokowanie stron internetowych, zabrania im relacji z nielegalnych demonstracji i wprowadzania nowych restrykcji zmuszających dziennikarzy do uzyskania pozwolenia w celu relacjonowania wszelkich wydarzeń. Ponadto parlamentarzyści wzywają władze Iranu do zaprzestania prześladowań dziennikarzy pracujących dla zagranicznych mediów oraz w szczególności wzywa do natychmiastowego uwolnienia Fariby Pajooh, młodej irańsko-kanadyjskiej dziennikarki i powszechnie znanej blogerki, aresztowanej we własnym domu w Teheranie w dniu 24 sierpnia 2009 r.

- **Sytuacja na Sri Lance**

Po zakończeniu konfliktu na Sri Lance ponad 250 000 cywilów tamilskich przetrzymywanych jest w obozach w celu kontroli i przesiedlenia, w których poważne zaniepokojenie budzą kwestie przepelnienia, dostępu do czystej wody, warunków sanitarnych i opieki medycznej, oraz w których zatrzymani nie mają swobody poruszania się.

Dlatego Parlament Europejski wzywa rząd Sri Lanki do podjęcia wszelkich niezbędnych kroków w celu zorganizowania szybkiego powrotu tych ludzi do domów, a także pilnego dostarczenia im pomocy humanitarnej, zgodnie ze swoim zobowiązaniem do ochrony wszystkich osób podlegających jego jurysdykcji; podkreśla, że Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża oraz wyspecjalizowane agencje ONZ muszą odgrywać kluczową rolę w tym procesie. Ponadto wzywa władze Sri Lanki do umożliwienia organizacjom humanitarnym swobodnego dostępu do obozów w celu dostarczenia osobom zatrzymanym niezbędnej pomocy humanitarnej, szczególnie w obliczu rychłego pojawienia się monsunów na północy kraju.

PE wzywa przywódców tamilskich do opowiedzenia się za ugodą polityczną i do odrzucenia raz na zawsze terroryzmu i przemocy. Przypomina, że rząd Sri Lanki ma obowiązek stosowania międzynarodowych norm w zakresie praw człowieka przy prowadzeniu postępowania sądowego przeciwko członkom ugrupowania Tygrysy Wyzwolenia Tamilskiego Ilamu (LTTE).

Parlamentarzyści podkreślają, że rząd Sri Lanki musi powstrzymać represje wobec mediów dokonywane na podstawie przepisów dotyczących walki z terroryzmem oraz zapewnić wolność prasy.

Ponadto Parlament wzywa rząd Sri Lanki do dalszego i pilniejszego zwracania uwagi na kwestię usunięcia min przeciwpiechotnych, których obecność stanowi poważną przeszkodę dla odnowy i odbudowy gospodarczej. W związku z tym Parlament wzywa rząd Sri Lanki do uczynienia pozytywnego kroku i przystąpienia do konwencji ottawskiej (Konwencja w sprawie zakazu użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz ich zniszczenia), a w szczególności wzywa Komisję do udzielenia dodatkowego wsparcia pilnych prac związanych z usuwaniem min na Sri Lance.

## 17. Jerzy Buzek wywołał wielkie zdumienie w Strasburgu<sup>1</sup>

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek wywołał zdumienie, opowiadając się wprost jako pierwszy przewodniczący PE za utrzymaniem siedziby tej instytucji w Strasburgu - podał belgijski dziennik *La Libre Belgique*.

„Z jedną siedzibą, w Brukseli, byłoby wygodniej, sprawniej i taniej. Powinno się do tego dążyć, ale w tym momencie to nierealne” - komentuje europoseł SLD Wojciech Olejniczak.

Gazeta cytuje słowa Buzka, który wystąpił 21 października na wieczorze zorganizowanym przez władze stolicy Alzacji. Powiedział, że leżący na granicy francusko-niemieckiej Strasburg to "mała Unia Europejska" i "miasto-symbol" powojennego pojednania Francji i Niemiec, a tym samym - europejskiej integracji. Przyznał jednocześnie, że jego osobiste zaangażowanie się na rzecz utrzymania siedziby PE w Strasburgu z pewnością nie spodoba się wielu jego kolegom.

I rzeczywiście - większość eurodeputowanych uważa, że należy skończyć z utrzymywaniem dwóch siedzib Parlamentu Europejskiego i na stałe organizować sesje plenarne w Brukseli, gdzie odbywają się posiedzenia komisji parlamentarnych i spotkania frakcji politycznych i siłą rzeczy eurodeputowani spędzają większość czasu. Jedynie 12 dorocznych sesji plenarnych - zgodnie z traktatem UE - ma miejsce w Strasburgu. Poza Strasburgiem i Brukselą, część biur (w tym Sekretariat Generalny) PE mieści się także, na stałe, w Luksemburgu.

Francja jest gorącą orędowniczką zachowania Strasburga jako oficjalnej siedziby PE, tak jak jest to zapisane w unijnym prawie. By to zmienić, trzeba by zmienić traktatowy zapis, na co władze w Paryżu się nie zgadzają. Właśnie na fakt, że ewentualną decyzję o zmianie siedziby PE mogą podjąć tylko szefowie państw i rządów UE, nie zaś eurodeputowani, powoływali się poprzednicy Buzka, odmawiając zajmowania stanowiska w tej sprawie.

Podnoszonym, także przez eurodeputowanych, argumentem przeciwko Strasburgowi są szacowane na co najmniej **200 mln EUR** rocznie koszty wyjazdów eurodeputowanych i tysięcy funkcjonariuszy, asystentów i tłumaczy na czterodniowe sesje, razem z tonami parlamentarnych dokumentów. Ich obecność raz w miesiącu to prawdziwa manna z nieba dla strasburskich restauratorów, taksówkarzy i hotelarzy.

- **Francja się na to nie zgodzi**

Wojciech Olejniczak również należy do posłów, którzy uważają, że należy dążyć do tego, żeby siedziba była jedna - w Brukseli. Jak mówi, wówczas byłoby wygodniej, sprawniej i taniej. Europarlamentarzysta ma jednak świadomość, że w tym momencie to projekt nierealny. „Francja się na to nie zgodzi, zwłaszcza, że w Strasburgu są już duże obiekty wyposażone i przygotowane do pracy” - mówi poseł Olejniczak. „Tak zostały ukształtowane instytucje europejskie i nie jesteśmy w stanie zmienić tego porządku. Ma on swoje minusy, ale trzeba to zaakceptować” - dodał.

---

<sup>1</sup> Na podstawie informacji PAP z dnia 23 października br., na [www.wp.pl](http://www.wp.pl)

Podobne zdanie ma Tadeusz Cymański europoseł PiS. „Oczywistym jest, że efektywność Parlamentu Europejskiego byłaby większa, gdyby wszystko było w jednym miejscu, a koszty byłyby mniejsze. Sprawa jest jednak trudna i Jerzy Buzek doskonale zdaje sobie z tego sprawę. Zwłaszcza, że dla Francji siedziba w Strasburgu to prestiż i interes. Buzek pięknie wybrnął z tej sytuacji, mówiąc, że symboli nie można zamienić na pieniądze” - mówił europoseł Cymański.